



Taizé w Brukseli

## Bóg uśmiechał się wieczorem



tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

Jest wreszcie okazja, by serdecznie podziękować wszystkim, którzy przeszali redakcji „Opolskiego Gościa” życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. Przychodziły do nas różnymi drogami: pocztą tradycyjną i elektroniczną. Oczywiście dziękujemy również za życzenia składane telefonicznie i osobiście. Jesteśmy wdzięczni za wszelkie wyrazy życzliwości i życzenia błogosławieństwa Bożego. Naszym miłym Czytelnikom, którzy nigdy nas nie zawiodą, odwzajemniamy się z radością.

### krótko

#### Nabożeństwa Kolędowe

**Nysa.** Na nabożeństwa kolędowe przy franciszkańskim żłóbku w kościele św. Elżbiety w Nysie (aleja Wojska Polskiego 31) w imieniu nyskich franciszkanów zaprasza o. proboszcz Faustyn Zatoka OFM. Program:

**Niedziela 11 stycznia,** godz. 16.00

– nabożeństwo z udziałem chóru „Fraternitas”;

**Niedziela 18 stycznia,** godz. 16.00

– nabożeństwo dla młodzieży z udziałem zespołu kleryków franciszkańskich „Granifer”;

**Niedziela 25 stycznia,** godz. 17.30

– nabożeństwo ogólne.

#### Opolanie na Europejskim Spotkaniu Młodych.

**N**a takich spotkaniach jest niesamowity klimat. Prawdziwa cisza, w której można pobyć, skupić się. I czuje się moc modlitwy. Tysiące młodych osób – różnych narodowości i wielu wyznań chrześcijańskich – połączonych w jedno. To wspinała i wyjątkowe przeżycie – mówi Katarzyna Piontek z Łowoszowa, uczennica oleskiego liceum. Wraz z kilkuset innymi młodymi ludźmi z diecezji opolskiej uczestniczyła w 31. Europejskim Spotkaniu Młodych, organizowanym przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taizé. W tym roku spotkanie odbyło się w Brukseli (28 grudnia–2 stycznia), na zaproszenie kard. Godfrieda Danneelsa. Przyjechało około 40 tysięcy młodych Europejczyków, w tym 9 tysięcy Polaków. Kardynał modlił się z młodzieżą w czasie wieczornych nabożeństw w halach targowych Brussels

Expo. – Na ziemi żyje ponad sześć miliardów ludzi i Bóg chce, by żyli tu razem. Nie udaje nam się to. Ale dziś wieczorem Bóg patrzy na nas i raduje się. Ponad czterdzieści tysięcy młodych ludzi złączonych w modlitwie, w ciszy i w pokoju serca. Tak, Bóg dziś wieczorem się uśmiecha – mówił arcybiskup Brukseli. Wielotysięczna wspólnota młodych chrześcijan z całej Europy robiła wrażenie na mieszkańcach stolicy Unii Europejskiej. – Młodzież dawała fantastyczne świadectwo swojej wiary. Ich radość, wzajemna życzliwość, śpiew kolęd w metrze czy w czasie jazdy pociągami przyjmowane były bardzo pozytywnie przez mieszkańców. Choć, prawdę mówiąc, może trochę się nawet obawiałem, jak to będzie przyjęte, bo wiadomo: Bruksela, miasto zróżnicowanych kultur, mocno zlaicyzowane, Kościół nie ma tu już takiego znaczenia jak dawniej. Przed wyjazdem myślałem, że mogą nawet być jakieś protesty czy próby zakłócania, ale nic

z tych rzeczy – mówi ks. Krystian Muszalik, wikariusz parafii Bożego Ciała w Oleśnie, który był opiekunem grupy oleskiej i po raz trzeci jako ksiądz uczestniczył w Europejskim Spotkaniu Młodych. – Szczególnie zaskoczyło mnie ciepłe przyjęcie w parafiach, przez goszczące nas rodziny. Gospodarze nawet chodzili z nami na poranne modlitwy – podkreśla Marek Wiendlocha, student Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Opolskiego, który był po raz piąty na europejskim spotkaniu.

– To, że trwaliliśmy razem zgromadzeni w tak pięknej komunii, rodzi nadzieję dla naszego życia osobistego, społecznego, a także dla całego świata. Czyż nie powinniśmy, pełni prostoty, wyjść do innych? Idźmy do tych, którzy są naj-słabsi. Odwiedzmy tych, którzy są wykluczeni bądź porzuceni – zaapelował na zakończenie brukselskiego spotkania brat Alois, przeor wspólnoty z Taizé.

**W spotkaniach modlitewnych Taizé swoją ważną rolę mają także dzieci**

**Andrzej Kerner**



WIESŁAWA KLEMIENY

## Róże św. Bernarda

**RUDY.** W salach podziemia remontowanego pocysterskiego zespołu klasztorowego w Rudach po raz pierwszy wręczono Różę św. Bernarda. Nagrody te postanowiono przyznawać tym, którzy mają szczególne zasługi dla odbudowy i popularyzacji wiedzy o dawnym opactwie. W dostojnym gronie pierwszych laureatów, obok obydwu biskupów gliwickich Jana Wieczorka i Gerarda Kusza, znalazł się m.in. ks. dr hab. Franciszek

Wolnik, pracownik naukowy UO i proboszcz w Kadłubie. W swoim dorobku ks. Wolnik ma prace historyczno-liturgiczne nt. Rud, m.in. „Matka Boska Rudzka. Dzieje Sanktuarium w Rudach Wielkich” oraz „Służba Boża w Rudzkim Opactwie Cystersów”. Z przyjemnością informujemy również, że Różą św. Bernarda wyróżniona została także gliwicka redakcja „Gościa Niedzielnego”. Laureatom serdecznie gratulujemy!

## 10 ton żywności

**PODSUMOWANO AKCJĘ** świątecznej zbiórki żywności prowadzoną przez Bank Żywności w Opolu. Zebrano prawie 10 ton artykułów spożywczych. W akcji wzięło udział około 430 wolontariuszy w ponad 39 sklepach i supermarketach. Zbiórka

trwała trzy dni, w tym czasie można było kupić artykuły spożywcze i umieścić je w specjalnie oznaczonych koszach. Żywność trafiła do magazynów, potem, za pośrednictwem organizacji społecznych, do osób potrzebujących.

## Wystawa prac Jerzego Panka

**MUZEUM ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.** 38 grafik i 2 obrazy na płótnie autorstwa Jerzego Panka można oglądać na wystawie w Galerii Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu (ul. Ozimska 10). Wystawa prac Jerzego Panka jest siódmą z cyklu wystaw „Laureaci nagrody im. Jana Cybisa” w Galerii Muzeum Śląska Opolskiego. Jerzy Panek (zm. 2001) był jednym z najwybitniejszych grafików polskich XX wieku. Zajmował się w szczególności drzeworytem. Wielkie znaczenie w kształtowaniu się jego twórczości miała podróż do

Chin w 1956 roku. Od tego czasu wykonywał drzeworyty bezpośrednio na desce, bez szkiców przygotowawczych. Jego prace można oglądać w największych polskich muzeach, a także za granicą, w znakomitych galeriach, m.in. w Museum of Modern Art w Nowym Jorku, Tate Gallery w Londynie, Kupferstichkabinett w Dreźnie oraz w Albertinie w Wiedniu. Wystawę przygotowaną we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie można zwiedzać do 15 marca.



Wernisaż wystawy

## Opolscy muzycy w Złotej Sali

**OPOLE-WIEDŃ.** W grudniu ub.r. Filharmonia Opolska zadebiutowała w Złotej Sali Musikverein (Towarzystwa Muzycznego) w Wiedniu. To jedna z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie. W niej odbywają się słynne koncerty noworoczne. Opolskimi filharmonikami dyrygował Li Xincuo (Chiny). Partie solowe wykonywali chińscy śpiewacy – Wang Hongwei (tenor) i Lei Jia (sopran). Koncert ciepło przyjęła wiedeńska publiczność. Już wkrótce (21 lutego) Filharmonia Opolska ponownie zagości w sławnej wiedeńskiej sali koncertowej. Wykonywać



Filharmonicy opolscy w czasie koncertu w Złotej Sali

będzie m.in. utwory R. Wagnera, W.A. Mozarta i symfonię „Fantastyczną” H. Berlioz.

## Kolędowali małemu Jezusowi



Dzieci kolędowały na różnych instrumentach

**RACIBÓRZ.** W niedzielę Świętej Rodziny w kościele św. Mikołaja dzieci kolędowały przy żłóbku, oddając cześć narodzonemu Dzieciątku. Dzieci w wieku 7-14 lat już w sobotę przygotowywały się do tego spotkania na próbie pod okiem profesjonalnych muzyków: Iwony Chojckiej i s. Marii Tobiasz CSSE. Prowadzący nabożeństwo ks. dr Konrad Głombik przypomniał dzieciom i licznie zebranym wiernym o istocie Bożego Narodzenia oraz o potrzebie oddawania czci Dzieciątku Jezus, tak jak uczynili to ubodzy pastuszkowie i Trzej Królowie. Z tym większą gorliwością śpiewali i grali na keyboardzie, organach kościelnych, skrzypcach, klarncie, fletach, gitarze, dzwonczkach i tamburynie: Jolanta Niewrzoł, Mirka Chojcka, Nicole Nagel, Weronika

Wojciechowska, Marysia Dębina, Maria Stugiewicz, Mikołaj Mucha, Magdalena Światała, Dominika Stugiewicz, Marta Chojcka, Piotr Chojcki, Magdalena Helmich i Katarzyna Czapiek. Wystąpiła też schola dziecięca z par. św. Mikołaja. Kolędy śpiewano także wspólnie z obecnymi w kościele, a na zakończenie nabożeństwa wszystkie dzieci zaśpiewały piosenkę pt. „Ciesz się, śniegu biały” – informuje Krystian Niewrzoł.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,  
ul. Sikorskiego 7/1

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJĄ: Teresa Sienkiewicz-Miś,  
Andrzej Kerner



## Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Objawii

To kolejne słowo opisujące przyjsie Boga do ludzi. Słowo – czasownik. Choć my częściej mówimy „objawienie”. Warto wspomnieć, że dla żywiolowego człowieka Wschodu bliższe jest określenie czynności, ruchu, wydarzenia. Nie można przecież zobaczyć, wziąć do ręki, poczuć kształtu objawienia. Ale można zobaczyć, usłyszeć, zadziwić się, ucieszyć na widok kogoś, kto objawia ważną nowinę, tajemne słowa, czyjaś wolę, znaczenie wydarzeń. Dobrze znamy opowiadanie o cudzie w Kanie Galilejskiej. Ewangelista podsumowuje relację zdaniem: „Objawił swoją chwałę”. I rozumiemy, o co chodzi. Jezus o swojej chwale nie mówił, nie przekonywał, nie powalił na ziemię ogromem boskiego majestatu. A weselnicy zrozumieli wszystko. Wszystko? Tyle, ile wtedy pojąć mogli. Objawienie zawsze jest cząstkowe. Odśłania jakiś fragment, aspekt tajemnicy. Czasem tylko rąbek. Ale i tak stanowi olśnienie. Człowiekowi, który objawienia doznał, odśłania się jakiś nowy świat. Przekonał się o czymś – wierzył. Mało tego – wie, że warto iść dalej w ukazany mu kierunek. Taka właśnie była odpowiedź uczniów Jezusa na cud wina w Kanie. Biblia jest pełna podobnych relacji. Nasze życie też.

OTWÓRZ: J 2, 1-11; 1 J 1, 1, 1NN.

## Centralne Muzeum Jeńców Wojennych

## Upamiętniają ofiary represji

Od 2006 roku Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu podjęło współpracę z Fundacją Ośrodka KARTA w celu realizacji ogólnopolskiego programu: „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”.

Celem programu jest stworzenie ogólnodostępnej komputerowej bazy danych obywateli polskich represjonowanych w czasie II wojny światowej pod okupacją niemiecką oraz ich imienne upamiętnienie. Baza zawierać będzie informacje o obywatelach polskich poddanych represjom, tj. jeńcach wojennych, więźniach obozów koncentracyjnych, pracownikach przymusowych, ofiarach Holokaustu itp. W tym celu digitalizowane są wszystkie dokumenty dotyczące tego zagadnienia. Dane z tych dokumentów, po uprzedniej weryfikacji, wejdą do ogólnodostępnego portalu internetowego [www.straty.pl](http://www.straty.pl).

Patronat oraz nadzór merytoryczny nad całokształtem programu sprawują Instytut Pamięci

Narodowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Członkiem Rady Programowej programu jest dyrektor muzeum dr hab. Edmund Nowak.

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu posiada w zbiorach archiwalnych dokumenty o unikatowej wartości historycznej, które ze względu na swój charakter dostarczą wielu informacji do bazy danych. Są to listy transportowe z 69 stalagów (obozów dla szeregowców i podoficerów) i 34 oflagów (obozów dla oficerów) zawierające dane żołnierzy polskich walczących głównie w kampanii wrześniowej 1939 r. i powstaniu warszawskim 1944 r. W pierwszym etapie realizacji projektu muzeum przekazało

23 500 rekordów (zapisów) z informacjami o jeńcach wojennych, w tym ok. 6000 dotyczących powstańców warszawskich, w większości żołnierzy Armii Krajowej. W roku 2008 przeprowadzono II etap projektu – kolejnych 30 000 rekordów. Znajdują się one na listach transportowych, pisanych ręcznie, często gotykiem, trudnym do odczytania, także ze względu na kompilację języków polskiego i niemieckiego oraz stan zachowania dokumentów. Pomimo tych trudności prace nad imiennym upamiętnieniem ofiar i osób represjonowanych będą kontynuowane przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Inicjatywa ta jest niezbędna i najważniejszą formą imiennego upamiętnienia ofiar II wojny światowej pod okupacją niemiecką. Zainteresowani będą mieli możliwość, za pomocą Internetu, sprawdzić i ustalić losy swoich bliskich oraz uzyskać informacje, gdzie (w jakiej instytucji) znajdują się dokumenty dotyczące poszczególnych osób.

Wojciech Szwed

## W Raciborzu

## Niepowtarzalny tryptyk

Interesujący tryptyk bożonarodzeniowy znajduje się w raciborskim kościele św. Mikołaja.

To jedyna na ziemi raciborskiej płaskorzeźba w ołtarzu, którą otwiera się tylko na okres Bożego Narodzenia. Powszechnie wiadomo, iż pierwszą, żywą szopkę zorganizował św. Franciszek z Asyżu w Greccio w roku 1223. Dlatego zwyczaj budowania okazałych szopek betlejemskich w świątyniach oraz organizowania inscenizacji Bożego Narodzenia należy przypisać szczególnie zakonowi franciszkańskiemu. W Raciborzu można od wielu lat podziwiać taką szopkę w kościele na Płoni. Tradycja budowania szopki dotarła do Polski z Pragi



Tryptyk Bożego Narodzenia w kościele św. Mikołaja

po 1562 roku. W końcu XVI wieku zwyczaj ten znany był już we wszystkich krajach katolickich. Po wybudowaniu kościoła św. Mikołaja w Raciborzu 106 lat temu, wprowadzono do wnętrza również ołtarze boczne. Jeden zawiera obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, a drugi rzeźbę Matki

Boskiej Różańcowej. Tuż pod nią znajduje się przepiękny tryptyk ze scenami narodzenia Pańskiego. Otwiera się go zawsze na okres Bożego Narodzenia. Warto zwiedzić ten kościół, aby zobaczyć wspaniałe dzieło nieznanego rzeźbiarza.

Krystian Niewrzol



Stajenka z lampek przed domem w Łowoszowie – Andrzej Skwara



Stajenka w kapliczce w Rudyszwałdzie – Krzysztof Jasita

### Konkurs bożonarodzeniowy rozstrzygnięty

## Bardzo nam się podobało!

Nasza skrzynka e-mailowa – choć niemałej pojemności – **omal nie pękła pod naporem zdjęć nadesłanych** na konkurs przez naszych Czytelników!



Świąteczny balkon – Zbigniew Brożek

Z PRAWEJ: Renata Michalska z Grudziec robi takie aniołki  
PONIŻEJ: Fragment szopki Damiana Szczepaniaka z Opola



Naprawdę nie spodziewaliśmy się tak licznego odzewu na konkurs dekoracji bożonarodzeniowych. Ile radości i wzruszeń przyniosło nam oglądanie ponad 100 nadesłanych zdjęć, tyle samo utrapień czekało nas przy podejmowaniu decyzji o nagrodach i wyróżnieniach. Jak wybrać między stajenką, przystrójonym niemal w każdym kącie domu jednorodzinnym czy też rozświetlonym balkonem mieszkania w zwykłym miejskim bloku? Ileż pomysłowości, ile oryginalnych rozwiązań i tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Choć uwaga jednej z uczestniczek konkursu: „Dekoracja skromna, ale bardzo od serca. Bo najważniejsze w święta jest to, co mamy

w sercu” była oczywiście zupełnie trafna, to przecież nie odbieramy prawa do autentycznej radości tym, którzy bogato przystrajali swoje domy i mieszkania. Za jedną z młodszych uczestniczek konkursu moglibyśmy powtórzyć słowa „Praca nad budową stajenki trwała cały tydzień. I bardzo nam się podobała”. Praca nad konkursem bardzo nam się podobała! A teraz czas na rozstrzygnięcie, choć naprawdę najchętniej nagrodzilibyśmy wszystkich uczestników. Jeszcze tylko jedna uwaga: nie ocenialiśmy artystycznej jakości zdjęć, ale ich treść, pomysłowość i nieszabloność rozwiązań.

REDAKCJA

„Opolskiego Gościa”

### Laureaci

- I miejsce (aparat cyfrowy Panasonic Lumix FS3) – Andrzej Skwara z Łowoszowa – za oryginalną i pomysłową stajenkę ze światełek
- 3 miejsca II (zestaw: album i książka o św. Pawle) – Krzysztof Jasita z Rudyszwałdu, Damian Szczepaniak z Opola i Zbigniew Brożek ze Strzelec Opolskich
- Wyróżnienia (książki): Renata Michalska z Opola-Grudziec, Natalia Rosenberger z Reńskiej Wsi, Michał Jasita z Raciborza, Helena i Henryk Światałowie z Kielczy, Teresa Flak z Rudnika, Martyna Niespor z Górek i Józef Zymela z Zawadzkiego



Reportaż parafialny – Jemielnica

# Obfite piękno baroku



ZDJEŃCA ANDRZEJ KERNER

Czy kościół w Jemielnicy trafi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO?

**D**o tego jeszcze długa droga, a sprawa jest dość trudna, bo to jest najwyższy światowy poziom uznania wyjątkowości zabytku – tłumaczy ks. Henryk Pichen, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy. Taką szansę ma piękny jemielnicki pocysterski kościół i zespół klasztorny razem z innymi obiektami, wzniesionymi przez zakon cystersów na terenie Polski, które od 2003 r. tworzą tzw. Szlak Cysterski.

## Światowe dziedzictwo

Obecnie trwają starania o to, by Jemielnica trafiła na listę „Pomników Historii Rzeczypospolitej”, zatwierdzaną przez prezydenta RP. – Mamy już gotową dokumentację wniosku, przygotowaną przez prof. Ewę Łuzyniecką z Politechniki Wrocławskiej – informuje ks. Pichen. Jemielnica byłaby drugim, po Górze Świętej Anny, obiektem z terenu diecezji opolskiej na liście „Pomników Historii...”. O ten status starają się także Rudy – pocysterski zespół restaurowany przez diecezję gliwicką. Potem wraz z dolnośląską częścią Szlaku Cysterskiego w Polsce oraz innymi miejscami na Europejskim Szlaku Cysterskim (w Polsce, Czechach, Niemczech) można by

zgłosić akces na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. – Jest wiele chęci i dobrej woli władz samorządowych, od gminy przez starostwo po urząd marszałkowski – podkreśla jemielnicki proboszcz. Istnieją też wstępne porozumienia marszałków województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego, by pocysterskie zabytki wprowadzić na prestiżową listę UNESCO. Potem starania musiałyby podjąć władze państwowe. Droga jest więc jeszcze dość długa, ale kilkanaście lat temu wydawała się chyba zupełnie nierealna.

## Organy Schefflera

Piękno kościoła Wniebowzięcia NMP trudno opisywać. To barok i rokoko, pyszniące się bogactwem wyposażenia, ogromnymi obrazami pędzla wielkiego malarza śląskiego baroku Michaela Willmanna, wieloma rzeźbami. Trzeba by spędzić sporo czasu, by nasycić się w pełni wrażeniami i refleksjami, jakie budzi wystrój jemielnickiej świątyni. – W latach 1993–2007 prowadziliśmy bardzo intensywne prace przy renowacji ołtarzy i fresków. W 90 proc. zostały one zakończone. Z większych prac zostało nam odnowienie fresku Wolfa w kopule kaplicy św. Józefa oraz restauracja ambony – mówi ks. Henryk Pichen. Wnętrze kościoła po kilkunastoletnich renowacjach wręcz zapiera dech w piersiach. Finansowanie kosztownych prac konserwatorskich było możliwe w 90 proc. dzięki wielkiej ofiarności parafian. – Mam wiele pokory i szacunku względem naszych ludzi. Oni czują, że to jest ich sprawa – podkreśla ksiądz proboszcz. Wiele zrozumienia dla sprawy

renowacji kościoła wykazują wójt Jemielnicy Joachim Jelito, starosta strzelecki Józef Swaczyna, pomocą w pozyskiwaniu środków służył też poseł Helmut Paździor. W roku 2008 staraniem Urzędu Marszałkowskiego, starostwa, gminy i parafii odrestaurowano rokokowy prospekt 27-głosowych organów, wybudowanych w roku 1777 w pracowni Godefrida Wilhelma Schefflera. To najstarsze organy w naszej diecezji – obok organów w kościele św. Piotra i Pawła w Nysie, które także są dziełem Schefflera. W całej Polsce zachowały się już tylko 4 instrumenty wybudowane przez tego mistrza, przy czym organy jemielnickie są stosunkowo najmniej nadszarpane zębem czasu. Remont mechanizmu i piszczałek organów przeprowadzony był w roku 1994, ale ich zdobiona część zewnętrzna – dwuczęściowy prospekt i obraz św. Cecylii w jego szczycie nie były do tej pory odnawiane. Teraz – kosztem około 100 tys. złotych – prospekt odzyskał dawne piękno dzięki pracy konserwatorskiej dr. Edgara Pilla i jego małżonki Aleksandry.

**Andrzej Kerner**



**Ks. proboszcz H. Pichen: – Widok z chóru na kościół uzmysławia wspaniałość Boga**

**U GÓRY: Widok na kościół i dawny klasztor znad stawu, gdzie cystersi hodowali ryby**  
**Z PRAWY: Fragment odrestaurowanego prospektu jemielnickich organów**



# Wśród ludzi życzliwych

## SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI

od 100 lat pracują  
w parafii św. Jadwigi  
Śląskiej w Chróścicach.

tekst i zdjęcia

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

tmis@goscniedelny.pl

Przybyły tu w 1908 roku na prośbę ks. proboszcza Meissa i całej parafii, która wprowadzała je do ich nowego domu zakonnego procesjonalnie, uroczystie i bardzo serdecznie. I do dzisiaj siostry służebniczki NMP w Chróścicach otaczane są serdecznością, życzliwością i wielkim szacunkiem mieszkańców wsi i dekanatu Stare Siołkowice. A one od początku, jak czytamy w kronice domu, czuły się tutaj bardzo dobrze i już na drugi dzień po przybyciu rozpoczęły pracę – opiekę nad chorymi, starcami i ubogimi. W 1909 r. udało się zrealizować kolejne marzenie mieszkańców; siostry wspierane przez proboszcza i parafian otwały katolickie przedszkole. Coraz większa liczba dzieci powierzanych siostronom kazała podjąć decyzję o budowie nowego budynku przedszkolnego połączonego z oddziałem dla starców. Decyzja ta zbiegła się z otrzymaniem przez s. Kachel, pochodzącą z Chróścic, jednej morgi ziemi. Na tym kawałku roli siostry wybudowały nowoczesne przedszkole z centralnym ogrzewaniem, wodociągiem, kanalizacją. Przedszkole i nowy dom w roku 1938 otrzymał własną przełożoną. Opieka nad chorymi, obsługa kościoła i zakrystii, pranie i naprawianie bielizny kościelnej zostały nadal w gestii sióstr pierwszego domu.

### Lata powojenne

Po przejściu frontu w 1945 roku siostry musiały odnawiać, remontować i na nowo wyposażać przedszkole i swój dom. Następne lata nie były sprzyjające, przedszkole zostało upaństwowione, a siostry musiały wyprowadzić się z domu wybudowanego przed wojną. Nadal pełniły swoje zakonne posłannictwo wśród ludzi – w pełni je akceptujących i z wdzięcznością przyjmujących ich opiekę pielęgniarską – katechezę, pracę zakrystianki. Wspierane przez mieszkańców Chróścic w tym czasie remontują swój niewielki dom, planując otwarcie w nim przedszkola. W roku 1988 mają już gotową do poświęcenia domową kaplicę, rok później stary budynek



**Siostry służebniczki przed swoim domem w Chróścicach: (od lewej) s. Zuzanna, s. Eliasza, s. Mariola, s. Gislena**  
**PONIŻEJ: Budynek katolickiego przedszkola jest estetyczny i funkcjonalny**

gospodarczy przekształcają w funkcjonalne pomieszczenia ochronki. We wrześniu 1990 roku siostry otwierają ochronkę dla dzieci w wieku od jednego roku do lat sześciu. Od roku 2003 w placówce niemającej statusu przedszkola nie mogą wychowywać i uczyć sześciolatków, mimo posiadanych kwalifikacji i skończonych wyższych studiów pedagogicznych. – To było przykre dla sióstr i ich rodziców – mówi s. Mariola. Dlatego zgromadzenie postanowio ten stan zmienić i gdy po wielu próbach spełnienia tego planu nagle otrzymały zgodę, ale pod warunkiem rozbudowy budynku, parafianie tak bardzo zaangażowali się w prace budowlane i urządzenie pomieszczeń, że zrobili wszystko w ciągu jednego wakacji. 124 września 2004 roku dotychczasowa ochronka przekształcona została w Katolickie Przedszkole Niepubliczne im. bł. Edmunda Bojanowskiego.

### Pracowita współczesność

Przełożona domu s. M. Mariola Łazik pomaga w prowadzeniu przedszkola, jest katechetką w Zespole Szkół w Chróścicach i w Publicznym Przedszkolu, prowadzi powstałe w 1999 roku Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie

Poczętą jest referentką ds. dzieł misyjnych, prowadzi w parafii dwie grupy marianek, organizuje kongresy misyjne, wyjeżdża z młodzieżą żeńską na dni skupienia do domu prowincjalnego





# iwych

w Leśnicy. I przygotowuje grupy kolędników misyjnych. W niedawnym Dniu Młodzianków sześć grup kolędników liczących po pięć osób obeszło całą wieś z jasełkami, zbierali ofiarę na cele misyjne. Każda z grup miała wyznaczoną trasę, a czasu było niewiele, więc z pomocą przyszli rodzice, którzy do oddalonych domów podwozili kolędników samochodami. – Rodzice wspaniale współpracują, są zawsze gotowi do pomocy, nie pozostają obojętni w żadnej sprawie dotyczącej ich dzieci. A przyjmujący kolędników to ludzie bardzo otwarci, rozumiejący idee wspierania misji i chętnie wynagradzający trud dzieci – mówi s. M. Mariola Lazik, która doświadczyła pracy misyjnej bezpośrednio na placówce misyjnej w Afryce, w miejscowości Figuil w Kamerunie w latach 1991–1995.

Siostra M. Zuzanna Michalska, dyrektor i nauczyciel przedszkola, odpowiada za 30 przedszkolaków, za ich wyżywienie, bezpieczny pobyt, zabawę, rozwój intelektualny i fizyczny. Pomaga jej s. Hanna Hrytsyshyn z Ukrainy, która pracuje jako pomoc nauczyciela i korzysta, jako siostra po pierwszej profesji, z formacji zakonnej, poznaje charyzmat, zwyczaje, regularnie uczestniczy w skupieniach odbywających się w Leśnicy. Kuchnię kieruje s. M. Gislina Świerc, pomaga jej s. M. Eliasza Kupka, która pracę w przedszkolu łączy z licznymi zajęciami zakrystianki w parafialnym kościele. W przedszkolu pracuje też nauczycielka świecka, Elżbieta Stolarska.

Siostry stworzyły dobre warunki do pracy z dziećmi, pomieszczenia są przestronne, jasne, pełne słońca. Dom otacza plac zabaw, trawniki, obok stoi duża altana, jest wiele miejsca do zabawy, wypoczynku. Estetyczne wnętrza ozdobiane są okazjonalnymi dekoracjami



**Siostra dyrektor wśród wychowanków przedszkola**  
**PONIŻEJ: Bal przebierańców**



wykonanymi z dużym smakiem, a to dzięki s. Zuzannie, która zanim ukończyła wyższe studia pedagogiczne, uczyła się w liceum plastycznym. Dzieci korzystają z rytmiki, zajęć muzycznych, uczą się języka niemieckiego.

## Uroczystość jubileuszowa w kościele św. Jadwigi Śląskiej

Dobra współpraca i wielka życzliwość ks. proboszcza Zygmunta Jaworka, jak mówią siostry służebniczki, pomaga im w codziennej zakonnej posłudze i w sytuacjach wyjątkowych, a taką był jubileusz stulecia pobytu sióstr w Chróścicach. W kościele parafialnym św. Jadwigi Śląskiej, w niedzielę 14 grudnia, podczas uroczystej Mszy św., będącej wotum

dziękczynienia za stuletni pobyt w Chróścicach, modliły się siostry, parafianie, goście: matka generalna M. Brygida Biedroń i zarząd generalny, matka prowincjalna M. Ewelina Szuba i zarząd prowincjalny, siostry, które pracowały w Chróścicach. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył infułat Edmund Podzielny, proboszcz katedralnej parafii w Opolu z udziałem ks. Zygmunta Jaworka i ks. Jana Poloka. Dzień jubileuszu wzbogaciły występem artystycznym miejscowe dzieci i młodzież, był koncert i inscenizacja poświęcona bł. Edmundowi Bojanowskiemu, założycielowi Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej.





## Rekolekcje w Leśnicy

Siostry Służebniczki NMP zapraszają dziewczęta na rekolekcje zimowe w klasztorze w Leśnicy. Ich tematem będzie: „Jak przynieść dobry owoc swego życia – kilka przepisów”. Rekolekcje odbędą się w następujących terminach: 20–23 stycznia – dla dziewcząt z województwa opolskiego, 2–5 lutego – dla dziewcząt z województwa śląskiego. Ponadto od 28 do 30 stycznia siostry organizują rekolekcje poświęcone „Lectio divina” – medytacyjnemu czytaniu Pisma Świętego. Zgłoszenia do 15 stycznia przyjmują, udzielając również bardziej szczegółowych informacji na temat rekolekcji s. Dalmacja lub s. Faustyna, tel.: 514 347 268 lub 077/404 83 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

## Rekolekcje w Miedoni

Szentszacki Instytut Sióstr Maryi organizuje w ośrodku rekolekcyjnym w Miedoni koło Raciborza rekolekcje dla dziewcząt ze szkół podstawowych, gimnazjów i średnich. Termin: 18–22

## zaproszenia

stycznia. Spotkania odbywać się będą w grupach wiekowych. Rozpoczęcie 18 stycznia o godz. 18.00, zakończenie 22 stycznia o godz. 13.00. Zgłoszenia przyjmuje s. M. Michalina, tel. 077/4748381.

## Rekolekcje misyjne

Zimowe rekolekcje dla dziewcząt proponują także siostry ze Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego. Ich tematem będzie „Misyjna przygoda ze św. Pawłem z Tarsusu”. Odbędą się dwa turnusy: w Nysie – od 24 do 28 stycznia i w Raciborzu – od 29 stycznia do 1 lutego. Informacje i zgłoszenia: s. Gabriela Tacica SSPs, lub s. Dominika Jasińska SSPs ul. Starowiejska 152; 47-400 Racibórz, tel.: 032 / 415 50 51, 415 98 09, e-mail: siostryssps@gog2.pl.

## Warsztaty teatralne

Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży na Górze Świętej Anny zaprasza na „Warsztaty teatralne”, których celem jest rozwijanie kreatywności i talentów w celu wykorzystania teatru i pantomimy jako



Na scenie Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny

środka ewangelizacji. Warsztaty odbędą się od 30 stycznia do 1 lutego. Koszt 60 zł. Konieczne wcześniejsze zgłoszenia: e-mail: duszpasterstwo.swanna@interia.pl lub tel: 663 530 134.

## Koncert dla Angeliki

Dyrekcja oraz Samorząd Szkolny Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Opolu zapraszają na koncert charytatywny „Angelice – w darze przyjaźni”. 12 stycznia

na rzecz chorej Angeliki, bardzo uzdolnionej skrzypaczki, uczennicy PSM w Opolu, koncertować będą nauczyciele, uczniowie i absolwenci szkoły. W programie m.in. utwory Jerzego Fryderyka Haendla, Ludwiga van Beethovena, Fryderyka Chopina, Claude'a Debussy'ego, Astora Piazzolli. Koncert odbędzie się w sali koncertowej PSM w Opolu (ul. Strzelców Bytomskich 18). Początek o godz. 18.00. ■

## Książki nadesłane

# Opowiadania

**Nie sposób czytać tych opowiadań bez wzruszenia.**

W czasie karnawału wolno chyba pozwolić sobie na nieco ekstrawagancji i przedstawić książkę nie tak ściśle związaną z naszym regionem. To opowiadania\* irlandzkiego pedagoga, pisarza Pádraiga Pearse'a, jednego z przywódców walki o niepodległość Irlandii i komendanta Powstania Wielkanocnego z roku 1916, straconego po jego upadku. Na polskim rynku wydawniczym ukazały się one dzięki Annie Paluch – która zresztą niedawno gościła na łamach „Gościa Opolskiego” – mieszkającej obecnie w Irlandii, absolwentce KUL-u, miłośniczce kultury i języka irlandzkiego. To

druga – po „500 przysłówiach” – książka, którą Anna Paluch przetłumaczyła z irlandzkiego na polski.

Dziesięć niedługich opowiadań przenosi czytelnika w świat dawnej Irlandii, w której opowieści o niezwykłych wydarzeniach miały swoje ważne miejsce. Do dziś zresztą kultura opowieści i intrygującej narracji wśród Irlandczyków nie zginęła, ale to temat na inny tekst. Opowiadania Pearse'a nie sięgają jednak czasów mitologicznych. Przeciwnie: mówią o ludziach najzwyklejszych, żyjących w wioskach zachodniego wybrzeża Zielonej Wyspy i o sprawach równie zwykłych. O narodzinach i śmierci.

O niesłusznie skazanym chłopcu i o chłopczyku, który odprawiał Mszę. O wyklętej kobiecie i o kobiecie, która mogłaby oczarować swoim śpiewem nawet kosa. Albo o dziewczynce uratowanej przez lalkę.

Na pierwszy rzut oka można by powiedzieć, że są to opowiadania dla dzieci. Pisane są językiem bardzo prostym. Ale ta prostota jest tak poruszająca, że nie sposób czytać tych opowiadań z poczuciem wyższości czy lekceważenia. Tajemniczość zwykłych wydarzeń ludzkiego życia wydobywana jest właśnie za pomocą tej prostoty i czystości języka, od których chyba nieco odwykliśmy. Chwilami podczas lektury przypominają

mi się klimat opowieści, jakich słuchałem w dzieciństwie z ust mojej cioci. Niesamowite wrażenie robi naturalność, z jaką w świecie „Opowiadań” Pearse'a pojawia się świat boski. „– Jesteś dobrą kobietą, Maryjo – odparła Máire. – Dobry jest twój Syn”. Tak mówi Máire, kobieta pragnąca dziecka, do Matki Bożej, która tuliła do piersi Dzieciątka, pojawia się w skromnym domu Máire w noc Bożego Narodzenia. Niektóre z opowiadań mają w sobie taką moc współczucia dla ludzkiej niedoli, że nie sposób czytać ich bez głębokiego wzruszenia.

Książkę można zamówić przez Internet na stronie: [www.norbertinum.com.pl](http://www.norbertinum.com.pl). **ak**

\* Pádraig Pearse, Opowiadania, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2008, s. 127. Tłum. Anna Paluch

